

TADEUSZ ALEKSANDROWICZ

Katedra Filologii Klasycznej UŚ
pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice
Polska – Poland

ANTYK I WSPÓŁCZESNOŚĆ: WOKÓŁ PRAGMATYKI TEKSTU
ANTYCZNEGO (1 TM 1, 17).
Z BADAŃ NAD TRADYCJĄ ANTYCZNA
NA GÓRNYM ŚLĄSKU*

ABSTRACT. Aleksandrowicz Tadeusz, *Antyk i współczesność: wokół pragmatyki tekstu antycznego (1Tm 1, 17). Z badań nad tradycją antyczną na Górnym Śląsku* [Antiquity and the present: on the pragmatics of ancient text (1 Tm 1, 17). Researching the ancient tradition in Upper Silesia].

The article presents an interpretation of the *Soli Deo honor et gloria* inscription from the fronton of the metropolitan cathedral of Christ the King in Katowice. The interpretation of the text depends on whether the word *solī* is taken as solely attributive or also as predicative. Given both the ancient and the contemporary historical and cultural contexts the former appears more plausible.

Key words: ancient tradition, Upper Silesia, pragmatics of the ancient text.

Potrzeba badań nad recepcją antyku wydaje się oczywista, choć w niektórych środowiskach naukowych studia te bywają czasem niedoceniane. Osobiście uważam, że sceptycyzm w tej sprawie jest uzasadniony w tych przypadkach, gdy badania nad recepcją antyku prowadzone są bez wcześniejszych studiów szczegółowych nad literaturą i kulturą antyczną. W naukach o kulturze antycznej dobrze znane są przypadki łączenia tych dwóch nurtów badawczych. Chciałbym wymienić w tym miejscu zwłaszcza prace Tadeusza Sinki o antyku w twórczości Mickiewicza¹ oraz książkę Ignacego Lewandowskiego o recepcji rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce². Przywołuję tylko te dwa przykłady, bo one w największym stopniu wpłynęły na wybór moich ścieżek badawczych z tego zakresu³, po-

¹* Niniejszy tekst jest rozszerzoną i poprawioną wersją artykułu: T. Aleksandrowicz, „*Soli Deo honor et gloria*” – wokół pragmatyki tekstu antycznego, [w:] *Studia Biblica*, t. 10, *Interpretacja (w) dialogu. Tożsamość egzegezy biblijnej*, red. A. Kucz, A. Malina, Kielce 2005, s. 116-125.

T. Sinko, *Mickiewicz i antyk*, Wrocław 1957.

² I. Lewandowski, *Recepcja rzymskich kompendiów historycznych w dawnej Polsce*, Poznań 1976.

³ Por. T. Aleksandrowicz, *Obraz historiografii rzymskiej w wykładach lozańskich Adama Mickiewicza*, [w:] *Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza*, pod red. A. Nawareckiego i B. Mytych-Fo-rajter, Katowice 2006, s. 113–121; idem, *Dzieła autorów rzymskich w cieszyńskim księgozbiorze ks. Leopolda Jana Szersznika*, [w:] *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 243-250.

dobnie jak praca Jana Wikarjaka o warsztacie pisarskim Cyserona⁴ pokazała mi możliwości badawcze nad kulturą literacką przedstawicieli rzymskich elit politycznych z okresu schyłkowej Republiki⁵.

Prowadzeniu badań nad recepcją antyku sprzyjają w Polsce także pewne rozwiązania o charakterze organizacyjnym i strukturalnym. Szczególną rolę przypisałbym w tym względzie działalności warszawskiego Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, który przekształcony został ostatnio w Instytut Badań Interdyscyplinarnych. Te inicjatywy Jerzego Axera okazały się także inspirujące i pomocne w podejmowaniu podobnych projektów w skromniejszych ośrodkach akademickich. Także nowe rozwiązania w systemie kształcenia akademickiego mogą sprzyjać pogłębionej refleksji nad recepcją antyku w kulturze i literaturach europejskich. Chodzi tu zwłaszcza o możliwość łączenia różnych kierunków i specjalności studiów, co przyczynia się nie tylko do interdyscyplinarnego kształcenia, ale także do zintensyfikowania badań o charakterze interdyscyplinarnym.

Prowadzone przeze mnie badania nad kulturą i tradycją antyczną w Europie Środkowej uprawiane są na gruncie nauk historycznych i filologicznych, na podstawie posiadanego przygotowania w zakresie historii starożytnej i pewnego doświadczenia filologicznego nabytego w ponad trzydziestoletniej pracy na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, najpierw w Instytucie Nauk o Literaturze i Kulturze Polskiej, a od piętnastu lat w Katedrze Filologii Klasycznej⁶. Zaznaczam ten fakt przede wszystkim dlatego, aby usprawiedliwić się w związku z trudnymi do pokonania w podobnych okolicznościach ograniczeniami natury kompetencyjnej. Uważam jednak, że szansą na pomniejszenie skutków tego oczywistego niebezpieczeństwa jest prowadzenie badań interdyscyplinarnych w zespołach badawczych, skupiających różnych specjalistów, wzajemnie się wspierających. W tym kontekście chciałbym dodać, że po wielu latach starań powołana została w Katedrze Filologii Klasycznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Pracownia Kultury i Tradycji Antycznej, obok Pracowni Hellenistyki i Pracowni Latynistyki.

Badania nad tradycją antyczną wymagają szczególnej refleksji nad związkiem pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, z pełną świadomością oddziaływania naszego obrazu antyku na postrzeganie tego co średnio-wieczne, nowożytne bądź współczesne. To oddziaływanie funkcjonuje także w drugą stronę i dotyczy między innymi szeroko rozumianych sztuk plastycznych i piśmiennictwa.

⁴ J. Wikarjak, *Warsztat pisarski Cyserona*, Poznań 1976.

⁵ Por. T. Aleksandrowicz, *Zainteresowania literackie rzymskiej „nobilitas” w schyłkowym okresie Republiki*, Katowice 1990; idem, *Elita władzy a oratorstwo w schyłkowym okresie Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Katowice 1996; idem, *Kultura intelektualna rzymskich konsulów w schyłkowym okresie Republiki*, Katowice 2002.

⁶ T. Aleksandrowicz, *Piętnaście lat filologii klasycznej w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach*, „Classica Catoviensia. Scripta Minora” 2007, fasc. 11, s. 6-14.

Badania nad tradycją antyczną na Górnym Śląsku zaznaczyły się poprzez inicjatywy konferencyjne i edytorskie Joanny Rostropowicz⁷, która często podkreśla, że historyczną stolicą Górnego Śląska jest Opole, co jest prawdą, bo Katowice są miastem dopiero od niespełna 150 lat, ale w ujęciu szerszym historyczną stolicą całego Śląska jest polskie i europejskie miasto Wrocław. Podkreślam to, ponieważ nie jestem zwolennikiem nadmiernej regionalizacji badań nad tradycją antyczną, która może prowadzić do ujęć o charakterze prowincjonalnym lub peryferyjnym. Jeśli więc w tytule tego artykułu zaznaczyłem terytorialny zakres moich badań, to tylko dlatego, aby dookreślić część pierwszą tytułu. Natomiast zaznaczenie, że niniejszy tekst jest jednym z cyklu szkiców o tradycji antycznej w Europie Środkowej, wydawało mi się przedwczesne i zbyt pretensjonalne, tym bardziej że w tym przypadku chodzi po prostu o jeden ze śladów tradycji antycznej w samych tylko Katowicach.

Właśnie jednym ze śladów tradycji antycznej w Katowicach jest inskrypcja majuskulna w języku łacińskim – *Soli Deo honor et gloria* – która znajduje się w górnej części frontonu archikatedry pod wezwaniem Chrystusa Króla. Właśnie na temat tego krótkiego napisu chciałbym przedstawić kilka uwag, w związku ze współczesnymi badaniami nad pragmatyką tekstu antycznego. Muszę jednak podkreślić, że moje spostrzeżenia umieszczam na marginesie badań nad pragmatyką tekstu, ze względu na brak wystarczających kompetencji językoznawczych i dlatego w tytule tego artykułu zaznaczam, że wybrany tekst rozpatruję wokół badań nad pragmatyką tekstu, a nie w kręgu.

Badania nad pragmatyką tekstu są domeną językoznawców, a zwłaszcza semiologów, dla których pragmatyka jest jednym z działów semiotyki, obok semantyki i syntaktyki. Ale pragmatyką interesują się również specjaliści innych dyscyplin. Dla historyka kultury i tradycji antycznej najważniejszą rzeczą jest dążenie do poznania prawdy o badanym zjawisku, co jest postulatem nie tylko trudnym do zrealizowania, ale także coraz mniej popularnym, ponieważ we współczesnej nauce wyraźnie nasilają się tendencje relatywistyczne. Często więc powtarzane jest znane pytanie *co to jest prawda?*, w oryginale greckim – *T... ἴστιν ἐλθεῖν*⁸, a w przekładzie łacińskim – *Quid est veritas?*⁹, na które odpowiadam samemu sobie prostą definicją scho-

⁷ *Tradycje kultury antycznej na Śląsku*, t. 1–2, pod red. J. Rostropowicz, Opole 1997–2003.

⁸ J 18, 37; wszystkie cytaty greckie z Nowego Testamentu przytaczam według: *The Greek New Testament*, ed. by K. Aland, M. Black, C.M. Martini, B.M. Metzger, A. Wikgren in cooperation with the Institute for New Testament Textual Research, Münster/Westphalia under the direction of K. Aland and B. Aland, Third Edition (Corrected), Stuttgart 1983; por. także: *Novum Testamentum Graecae et Latine*, apparatus critico instructum edidit A. Merk, ed. 9, Romae 1964.

⁹ 1 Tm 1, 17; wszystkie cytaty łacińskie przytaczam z Wulgaty według: *Nouum Testamentum Latine secundum editionem sancti Hieronymi*, ad codicum manuscriptorum fidem recensuerunt Iohannes Wordsworth S.T.P. Episcopus Sarisburiensis et Henricus Iulianus White A.M., S.T.P. Noui Testamenti Interpretationis Professor apud Collegium Regium Londini, Editio Minor Curante Henrico I. White, London 1980; por. także *Novum Testamentum Graecae et Latine*, apparatus critico instructum edidit A. Merk, ed. 9, Romae 1964; *Biblia Sacra iuxta Vulgatam*, versione adiuvantibus Bonifatio Fischer OSB, Iohanne Gribomot OSB, H.F.D. Sparks,

lastyczną – *veritas est adaequatio rei et intellectus*. Rozumiem, że takie podejście metodologiczne znacznie ogranicza pola badawcze, dlatego interpretację wybranego wyrażenia łacińskiego chcę skonfrontować ze współczesnymi badaniami nad pragmatyką tekstu, które zapoczątkował Charles William Morris, a na gruncie polskim podjęły je między innymi Krystyna Pisarkowa i Anna Wierzbicka, zaś w środowisku katowickich językoznawców Ewa Sławkowa i Bożena Witosz¹⁰. Wśród polskich filologów klasycznych na znaczenie pragmatycznej teorii tekstu zwracał uwagę Herbert Myśliwiec¹¹, co miało wpływ na podjęcie badań językoznawczych w tym nurcie także przez Łukasza Tofilskiego, który – zdaniem wielu specjalistów – mógłby je z powodzeniem rozwijać¹². Natomiast na gruncie nauk teologicznych próbę analizy pragmatycznej tekstu biblijnego podjął Massimo Grilli z Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie¹³.

Jaka jest więc prawda o napisie na frontonie katowickiej archikatedry i co ta inskrypcja znaczy. Wydawać by się mogło, że nie ma o czym pisać. Pragmatyków interesuje odczytanie tego tekstu dzisiaj, z pominięciem i odrzuceniem jego kontekstów historyczno-literackich. Tymczasem dla mnie bardziej przekonujące jest podejście tekstologiczne, którego celem nadrzędnym jest dążenie do odczytania intencji autora tekstu. Słowem, chodzi o to, co autor tekstu chciał nam przekazać. Wiadomo jednak, że nie zawsze odczytanie właściwego znaczenia tekstu jest łatwe, w związku z czym możliwe są różne jego interpretacje. Cały zaś problem jest konsekwencją trudności, na jakie człowiek natrafia w procesie komunikowania się z drugą osobą. Czasem te trudności są wynikiem świadomych zabiegów redakcyjnych autora i chęci celowego ukrycia literalnego znaczenia swego tekstu, poprzez na przykład posługiwanie się wieloznacznością, różnymi środkami stylistycznymi czy też figurami i tropami retorycznymi. Przykładem takiej polisemii może być podtytuł tego artykułu, w którym chodzi za-

W. Thiele, recensuit et brevi apparatu instruxit Robertus Weber OSB, editio tertia emendata quam paravit Bonifatius Fischer OSB cum sociis H.I. Frede, Iohanne Gribomont OSB, H.F.D. Sparks, W. Thiele, Tomus II, Proverbia – Apocalypsis, Appendix, Stuttgart 1983.

¹⁰ Ch.W. Morris, *Logical Positivism, Pragmatism and Scientific Empirism*, New York 1979²; K. Pisarkowa, *Predykatywność określeń w polskim zdaniu*, Wrocław 1965; eadem, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, Kraków 1994; eadem, *Język według Junga. O czytaniu intencji*, Kraków 1994; eadem, *Pragmatyka przekładu. Przypadki poetyckie*, Kraków 1998; A. Wierzbicka, *Cross-Cultural Pragmatics. The Semantics of Human Interaction*, Berlin – New York 1991, s. 1–24; eadem, *Semantics, Culture, and Cognition. Universal Human Concepts in Culture-Specific Configurations*, New York – Oxford 1992, s. 14–15; eadem, *Prototypy w semantyce i pragmatyce. Eksplikowanie znaczeń wyrażających postawy uczuciowe*, tłum. K. Korzyk, [w:] eadem, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, pod red. J. Bartmińskiego, Warszawa 1999, s. 49–82; E. Sławkowa, *Stylistyka a pragmatyka. Uwagi wstępne*, [w:] *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim. Wstęp do stylistyki pragmatycznej*, pod red. E. Sławkowej, Goleszów 2000, s. 7–15; B. Witosz, *Metatekst w opisie teoritextowym, stylistycznym i pragmatyngwistycznym*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, pod red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 73–81.

¹¹ H. Myśliwiec, *Znaczenie pragmatycznej teorii tekstu dla tekstologii i edytorstwa dzieł literackich*, [w:] idem, *Prace filologiczne*, Wrocław 2006, s. 215–225.

¹² Por. Ł. Tofilski, *W poszukiwaniu straconych znaczeń. Z rozważań nad metodologią pragmatyki tekstu antycznego*, [w:] *Studia Biblica*, t. 10..., s. 79–95.

¹³ Por. M. Grilli, *Analiza pragmatyczna tekstu biblijnego*, [w:] *Studia Biblica*, t. 10..., s. 96–108.

równno o tradycje antyczne na Górnym Śląsku, jak i o badania nad tym zjawiskiem prowadzone w tym właśnie regionie.

Tekst naszej inskrypcji można interpretować pod różnym kątem. Dla mnie jednak najistotniejszy jest w tym przypadku kontekst literacki, widziany na tle zjawisk historycznych i kulturowych z religijnymi włącznie.

Wyrażenie *Soli Deo honor et gloria* jest łacińskim przekładem fragmentu Pierwszego listu św. Pawła do Tymoteusza¹⁴. Oryginał jest więc grecki, a jego przekład łaciński został zredagowany przez św. Hieronima na podstawie wcześniejszych tłumaczeń łacińskich ponad trzysta lat później. Podkreślam tę chronologię, bo Wulgata św. Hieronima powstała w czasach, gdy chrystianizm był już religią panującą. Natomiast św. Paweł napisał po grecku tekst Pierwszego listu do Tymoteusza pod koniec panowania cesarza Nerona. To były dwa dramatycznie różne światy. Chrystianizm z religii prześladowanej stał się religią panującą. Do tego można by jeszcze dodać pytanie, o wpływ języków hebrajskiego i aramejskiego na mentalność i grecką *koina* św. Pawła.

Uważam, że aby dobrze zrozumieć łaciński przekład tekstu *Soli Deo honor et gloria*, trzeba najpierw go porównać z greckim oryginałem. Moje komparatystyczne dociekania ograniczam więc do języków klasycznych, ponieważ nie znam ani hebrajskiego, ani aramejskiego. Myślę jednak, że ten niedostatek nie ma tutaj większego znaczenia, ponieważ temat tego artykułu dotyczy tekstu antycznego, a takim jest wyłącznie grecki oryginał i jego łaciński przekład. Obydwa należą do antyku chrześcijańskiego, który traktuję jako integralną część jednej kultury antycznej, z której wyodrębniam kulturę klasyczną z jej dwiema fazami, tj. przedchrześcijańską i późniejszą zwaną pogańską.

W Wulgacie łaciński tekst [...] *soli Deo honor et gloria* [...] w pełni odpowiada greckiemu oryginałowi, który brzmi: [...] *mōnJ qeù, tim³⁄⁴ ka^ dōxa* [...] ¹⁵. Zestawiając oba teksty, zauważamy dwuznaczność pierwszych słów, *soli Deo* oraz *mōnJ qeù*, co subtelnie odbija się także w ich polskich przekładach. W *Biblii Tysiąclecia*¹⁶ odczytano *mōnJ* jako datiwus przymiotnika *mōnoj* w funkcji atrybutywnej przy rzeczowniku *qeōj* i oddano go polskim wyrazem *sam* w funkcji przymiotnika, w datiwie – *samemu*. Ponadto dokonano inwersji pierwszych dwóch słów, co ostatecznie doprowadziło do powstania przekładu brzmiącego: *Bogu samemu – cześć i chwala*. Przekład ten jest wieloznaczny. Przede wszystkim wzywa do oddawania czci oraz chwwały tylko i wyłącznie Bogu i nikomu innemu, ale jednocześnie podkreśla ważność i wyjątkowość Boga oraz informuje, że Bóg jest jeden jedyny. A zatem autor przekładu w pełni oddał dwuznaczność greckiego oryginału. Podobnie jest w dawnych wydaniach protestanckiej *Biblii Gdańskiej*¹⁷.

¹⁴ 1 Tm 1, 17: *mōnJ qeù, tim³⁄⁴ ka^ dōxa*.

¹⁵ 1 Tm 1, 17.

¹⁶ 1 Tm 1, 17: *Bogu samemu – cześć i chwala*; cytuję za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, wydanie piąte na nowo opracowane i poprawione, Warszawa 2002.

Nie brak jednak polskich przekładów, których autorzy dążyli do jednoznacznego zinterpretowania myśli zawartej w omawianym tekście. Na przykład w *Biblii Poznańskiej* przekład ten brzmi: *jedynemu Bogu cześć i chwala*¹⁸. Analogicznie jest w *Biblii księdza Jakuba Wujka*¹⁹ i w nowym przekładzie *Biblii Gdańskiej*²⁰. Natomiast w tłumaczeniu księdza Seweryna Kowalskiego²¹ mamy tę samą interpretację dodatkowo wzmocnioną słowami *niech będzie*, a więc *jedynemu Bogu niech będzie chwala i cześć*. Również ksiądz Remigiusz Popowski tłumaczy w *Wielkim słowniku grecko-polskim Nowego Testamentu* wyrażenie *mōnoj qeōj* jako *jedyny Bóg*²², co konsekwentnie zastosował także w swoim interlinearnym przekładzie *Nowego Testamentu*²³, gdzie w interesującym nas miejscu czytamy *Jedynemu Bogu, szacunek i chwala*. Podobnie mamy: *au Dieu [...] unique, honneur et gloire*²⁴.

Uciekając od bardziej szczegółowych rozważań nad próbami jednoznacznego odczytania wyrażenia *mōnJ qeū*, dodam tylko, że słowo *mōnJ* może tutaj pełnić także funkcję predykatywną, odpowiadając polskiemu przysłówkowi *jedynie, tylko*. Wówczas nasz tekst można by tłumaczyć z oryginału greckiego również słowami: *jedynie Bogu cześć i chwala* lub *tylko Bogu cześć i chwala*.

Uwzględniając jednak uwarunkowania historyczne i kulturowe, bardziej przekonują mnie te interpretacje, według których intencją św. Pawła było zaakcentowanie przede wszystkim monoteistycznego charakteru chrześcijaństwa. Między innymi dlatego grecki oryginał odczytuję poprzez polskie słowa: *jedynemu Bogu cześć i chwala*.

Wspomniałem już, że również interpretacja łacińskiego przekładu naszego tekstu jest niejednoznaczna. Wyrażenie to może równie dobrze zna-

¹⁷ 1 Tm 1, 17; cytuję za: *Biblia Święta to jest całe Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z hebrajskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczona*, Warszawa 1971.

¹⁸ 1 Tm 1, 17; cytuję za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami*, t. 4, opracował zespół pod red. ks. Mariana Wolniewicza, wydanie trzecie, Poznań 1994.

¹⁹ 1 Tm 1, 17; cytuję za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie W. O. Jakuba Wujka S.J.* Tekst poprawili oraz wstępami i krótkim komentarzem opatrzyli: *Stary Testament* ks. Stanisław Styś S.J., prof. Kolegium Teol. „Bobolanum” w Lublinie, *Nowy Testament* ks. Władysław Lohn S.J., prof. Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, wydanie trzecie poprawione, Kraków 1962.

²⁰ 1 Tm 1, 17; cytuję za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję przekładu Pisma Świętego*, Warszawa 1987.

²¹ 1 Tm 1, 17; cytuję za: *Pismo Święte Nowego Testamentu*, tłum. z języka greckiego ks. prof. dr Seweryn Kowalski, wydanie 23, Warszawa 1988.

²² Ks. R. Popowski SDB (KUL), *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych, Warszawa 1995, s. 403.

²³ *Grecko-polski Nowy Testament*, wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, tłum. ks. prof. dr hab. R. Popowski SDB (KUL), dr M. Wojciechowski (ATK), Warszawa 1993, s. 988.

²⁴ 1 Tm 1, 17; cytuję za: *Nouveau Testament, Traduction oecuménique de la Bible*, Sixième Édition revue, Paris 1981.

czyć *jedynemu Bogu cześć i chwała, jedynie Bogu cześć i chwała* czy też *tylko Bogu cześć i chwała*. Zależec to będzie od tego, czy przyjmiemy, że forma *solī* użyta jest wyłącznie w funkcji atrybutywnej czy również w funkcji predykatywnej.

Przedstawione do tej pory uwagi były próbą odczytania łacińskiego tekstu *solī Deo honor et gloria* z końca wieku IV w konfrontacji z jego greckim oryginałem z drugiej połowy I wieku. Z pragmatycznego punktu widzenia ten komparatystyczny zabieg nie był konieczny, ponieważ celem tego artykułu jest odpowiedź na pytanie, co znaczą te same łacińskie słowa dzisiaj, gdy czytamy je na frontonie katowickiej archikatedry.

Wcześniej jednak chciałbym odczytać znaczenie naszego tekstu zgodnie z intencją osób, które zadecydowały o umieszczeniu go tam na początku drugiej połowy XX wieku. Ten kontekst historyczno-literacki i tym razem jest dla mnie ważniejszy. Dopiero potem powiem, jak ja sam odczytuję ten tekst dzisiaj, to znaczy w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Budowę katedry rozpoczęto w 1927 roku, ale w jej pierwotnych założeniach architektonicznych nie było wtedy propozycji zamieszczenia naszego tekstu na jej fasadzie. Według pierwotnych projektów, katedrę miał zdobić wielokrotnie dłuższy napis łaciński, składający się z dziewięciu wierszy z dwudziestego pierwszego rozdziału Apokalipsy według św. Jana²⁵. Trudno dokładnie ustalić, kiedy pojawiła się idea zamieszczenia krótszego napisu, ale wiadomo, że zrealizowana została po roku 1958, gdy proboszczem parafii katedralnej został ksiądz Rudolf Adamczyk. Z maszynopisu jego nie opublikowanej *Historii budowy katedry w Katowicach* nie wynika, kto był pomysłodawcą umieszczenia tej inskrypcji na frontonie. Ksiądz Adamczyk wypowiada się na ten temat bardzo powściągliwie, co wyraża się na przykład w nadużywaniu bezosobowych form czasowników. Świadczy o tym następujący cytat: „Na frontonie umieszczono w mozaice napis: *Solī Deo honor et gloria*, czyli – Samemu tylko Bogu cześć i chwała. Czekano na inne propozycje, niestety – jak w tylu innych wypadkach – nie doczekano się propozycji i dlatego umieszczono napis, który uważano za najwłaściwszy i jak najbardziej na czasie”²⁶. Wiele wskazuje, że wyboru tekstu inskrypcji mógł dokonać sam ksiądz Adamczyk, czego pewnym potwierdzeniem mogą być końcowe opinie zawarte w przytoczonym cytacie. Niemniej zachowane archiwalia świadczą, że podobne decyzje zapadały w Kurii Biskupiej, a konkretne dokumenty najczęściej podpisywał w tamtych latach biskup Herbert Bednorz, który był koadiutorem biskupa ordynariusza Stanisława Adamskiego.

Dla interpretacji naszej inskrypcji nie jest bez znaczenia dalsze dociekanie, kto był pomysłodawcą czy inspiratorem wyboru jej tekstu. We wcześniejszej partii swej pracy ksiądz Adamczyk wspomniał, że w okresie wyko-

²⁵ Por. Ap 21, 3–4.

²⁶ Ks. R. Adamczyk, *Historia budowy Katedry w Katowicach*, Jastrzębie Zdrój 1975, s. 135 (maszynopis liczący 305 s. znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, sygn. BK 192).

nywania sklepień odwiedził katedrę kardynał Stefan Wyszyński²⁷. Nie jest wykluczone, że to właśnie ta wizyta Prymasa Polski miała wpływ na wybranie naszego tekstu na fronton katedry. Zastanawia przede wszystkim zbieżność tekstu inskrypcji z hasłem biskupim kardynała Wyszyńskiego – *Soli Deo*. Niestety, nie znalazłem w pismach Prymasa Tysiąclecia jego własnej interpretacji tego hasła, co jest szkoda tym większą, że na przykład *Zapiski więzienne* poświadczają, że Kardynał bardzo dobrze znał łacinę i swobodnie wyrażał w tym języku część swych myśli w warunkach więziennych, gdzie pomocny mógł mu być początkowo tylko łaciński brewiarz²⁸. Również później nie prosił o słownik łaciński, choć zabiegał o przysłanie mu włoskiego, francuskiego, angielskiego i rosyjskiego²⁹. W tej sytuacji nie mogę nic pewnego powiedzieć o tym, jak Kardynał interpretował swoje hasło biskupie. Trudno bowiem wyciągać ostateczny wniosek w tej sprawie na podstawie jego prośby o przysłanie mu do Stoczka Warmińskiego: „[...] *Pisma świętego*, całości w wydaniu Ojców Jezuitów [...]”³⁰, gdzie interesujące nas słowa *soli Deo* oddane są przez *jedynemu Bogu*. Przywiązanie Kardynała do *Biblii księdza Wujka* jest zrozumiałe, bo przecież nie było jeszcze wtedy *Biblii Tysiąclecia*, której powstaniu później sam patronował, a w której *soli Deo* oddane zostało przez *Bogu samemu*. Przesłania obu przekładów są niemal identyczne, co pozwala wyrazić przypuszczenie, że sam Prymas użył w swoim biskupim hasle słów *Soli Deo* w znaczeniu *Jedynemu Bogu*. Tę hipotezę zdaje się uwiarygodniać fakt, że to zawołanie (*proclamatio*) jest częścią herbu biskupiego, na którego tarczy centralną postacią jest Madonna Jasnogórska, którą Kardynał otaczał wielką czcią. W tych okolicznościach interpretacja *Soli Deo* jako *Jedynie Bogu* byłaby mało przekonująca. Dodam również, że w drukach o charakterze religijnym, wydawanych przez Kurię Metropolitalną Warszawską, łacińskie hasło Prymasa tłumaczone jest na język polski jako *Jedynemu Bogu*³¹, a więc zgodnie z moją hipotezą.

Tymczasem myślę, że niezależnie od tego, kto był pomysłodawcą czy też inspiratorem wyboru tekstu naszej inskrypcji, był to wybór bardzo trafny dla świątyni pod wezwaniem Chrystusa Króla. Świadczy o tym kontekst, w jakim słowa te występują w Pierwszym liście do Tymoteusza, gdzie czytamy w wersji łacińskiej: *Regi autem saeculorum, inmortalis, invisibili, soli Deo, honor et gloria in saecula saeculorum*³².

Również bez względu na to, jaką rolę odegrał ksiądz Adamczyk w wyborze inskrypcji, warto przytoczyć jego komentarz na temat jej treści: „W czasach ubóstwienia techniki i rozumu ludzkiego trzeba było światu

²⁷ Ibidem, s. 62.

²⁸ Por. Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, s. 14.

²⁹ Ibidem, s. 47.

³⁰ Ibidem.

³¹ Por. np. *Stefan Kardynał Wyszyński – Prymas Tysiąclecia (1901–1981)*, Warszawa 1985, s. 3.

³² 1 Tm 1, 17; w edycji greckiej: τὸ δὲ βασίλειον τῶν αἰώνων, ἐφ' ἑρτά, ἐφορτά, μὲν τῶν θεῶν, τὸ κατὰ δόξαν ἐστὶν τὸ αἰώνιον τῶν αἰώνων; w przekładzie polskim ks. R. Popowskiego: „Zaś królowi wieków, Niezniszczalnemu, Niewidzialnemu, Jedynemu Bogu, szacunek i chwała na wieki wieków”.

przypomnieć, że celem ostatecznym wszystkiego jest chwała Boża, a nie człowiek i technika”³³. Można tutaj dodać, że mniej więcej w tym samym czasie zainstalowano nieopodal katowickiej katedry duży napis świetlny na budynku ówczesnego Ministerstwa Górnictwa, głoszący: *Chwała górnikom*. Natomiast inskrypcja na katedrze wykonana została w postaci złocistej mozaiki. Najpierw pan Kazimierz Morciszek wykuł w kamiennej fasadzie wklęsłe litery napisu, a dopiero potem osadzono mozaikę w wyłobieniach wykutych przez kamieniarza³⁴.

Niestety, ksiądz Adamczyk w swoich wspomnieniach nie przywiązywał większej wagi do chronologii wydarzeń, ale z dziennika robót budowlanych wynika, że inskrypcja powstała w roku 1962 lub 1963, a więc już w czasie Soboru Watykańskiego II. W Polsce był to okres ponownie nasilającej się walki ideologicznej. Właśnie w tych okolicznościach ksiądz Adamczyk zinterpretował *solī Deo* polskimi słowami *samemu tylko Bogu*. Przypuszczam, że była to interpretacja powszechna w środowisku budowniczych katedry, z kurialnym włącznie. Zauważa się w niej wyraźne wzmocnienie słów *samemu Bogu* poprzez dodanie przysłówka *tylko*. Bardziej lapidarnie tę samą myśl wyraził arcybiskup Damian Zimoń we wstępie do monografii pt. *Katedra Chrystusa Króla w Katowicach*³⁵, która została opublikowana w ostatnim roku XX wieku pod redakcją księdza Stanisława Puchały i Anny Liskowackiej, gdzie *Solī Deo honor et gloria* oddane zostało przez polskie *Jedynie Bogu cześć i chwała*. Taka też powinna być interpretacja tej inskrypcji wtedy, gdy jest przeprowadzana z historyczno-literackiego punktu widzenia. Oczywiście ważny jest także aspekt intertekstualny w kontekście istniejących wówczas kanonicznych polskich przekładów Nowego Testamentu. Pamiętać jednak trzeba, że inskrypcja powstała w czasach, gdy łacina była powszechnie znana wśród duchownych Kościoła katolickiego. Można by nawet powiedzieć, że została wykonana niemal w ostatniej chwili, to znaczy tuż przed reformami Soboru Watykańskiego II, które bardzo ograniczyły rolę łaciny w Kościele.

Wszystkie zasygnalizowane wyżej interpretacje mają charakter historyczno-literacki. Natomiast w odniesieniu do pragmatycznej interpretacji naszej inskrypcji, chciałbym podkreślić, że wolałbym nie uwalniać się od przedstawionych wyżej kontekstów historyczno-kulturowych. Skoro jednak temat artykułu wymaga, aby zinterpretować ten tekst na nowo, pomijając jego wcześniejsze odczytania, to muszę powiedzieć, że kiedy mam teraz przed oczyma słowa inskrypcji *Solī Deo honor et gloria*, to interpretuję ją polskimi słowami *Jedynemu Bogu cześć i chwała*. Myślę, że polski przymiotnik *jedyny* najpełniej oddaje znaczenie łacińskiego *solus*. Taka interpretacja jest wolna od różnych uwarunkowań naszych czasów i obiektywnie wyraża przekonanie, że jest jeden Bóg, któremu należna jest cześć i chwała. Poza tym w języku polskim przymiotnik *jedyny* oznacza nie tylko osobę, która

³³ Ks. R. Adamczyk, *Historia budowy Katedry...*, s. 135.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Katedra Chrystusa Króla w Katowicach*, red. ks. S. Puchała, A. Liskowacka, Katowice 2000, s. 5, por. także s. 20.

jest absolutnie jedna jedyna i niepowtarzalna, ale także osobę wyjątkową i pod każdym względem najważniejszą, najlepszą, najdroższą, najmiłszą ze wszystkich i najbardziej ukochaną. Ponadto *solus* w funkcji atrybutywnej określa hierarchię wartości bez tak radykalnego ograniczenia wolności wyboru, jakie wyraża on w przypadku interpretowania go w funkcji predyktywnej, jako polskiego przysłowka *jedynie*. Ograniczenie to zdaje się wręcz kolidować z praktyką życia codziennego, wtedy gdy *część* i *chwałę* traktujemy jako uniwersalne wartości o charakterze horyzontalnym, bez transcendentnych odniesień wertykalnych, jak choćby w przypadku przestrzegania *Dekalogu*, nakazującego czcić ojca i matkę – *honora patrem tuum et matrem tuam*³⁶.

Powracając na grunt filologiczny, aby nie prowokować pytań granicznych, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że dwuznaczny jest tekst greckiego oryginału z drugiej połowy I wieku, podobnie jak jego łaciński przekład z końca wieku IV oraz tekst samej katowickiej inskrypcji z drugiej połowy XX wieku i tak też jest teraz, gdy odczytuję go w pierwszej dekadzie wieku XXI. Konkludując, z filologicznego punktu widzenia obie interpretacje łacińskiej inskrypcji są poprawne, ponieważ pierwsze jej słowo (*solus*) jest po prostu dwuznaczne, podobnie jak jego grecki oryginał (*mŌnJ*). Niemniej na pytanie, co znaczy łaciński napis na katowickiej archikatedrze, odpowiedziałbym jako badacz kultury i tradycji antycznej – *Jedynemu Bogu część i chwała*.

ANTIQUITY AND THE PRESENT: ON THE PRAGMATICS OF ANCIENT
TEXT (1 Tm 1, 17). RESEARCHING THE ANCIENT TRADITION
IN UPPER SILESIA

S u m m a r i u m

Vocis in fronte archicathedralis Catoviensis inscriptae vis sensusque investigatur. Cuius inscriptionis verba *Soli Deo honor et gloria*, S. Pauli *Epistulae ad Timotheum primae* locus (1 Tm 1, 17), comparatu cum Graeco eorum primo exemplo (*mŌnJ qeù, tim^{3/4} ka[^] dŌxa*) digna apparent, ut dicti utriusque linguae ostendatur ambiguitas, quae in adiectivi pronominalis *solus* usu aut attributivo aut praedicatorio consistat. Examinatis in inscriptione interpretanda rebus omnibus, quas ad antiquitatis memoriam et ad cultum atque humanitatem huius aetatis pertinere constat, usus attributivus probandus esse videtur.

³⁶ Ex 20, 12; Dt 5, 16.